



L.Dz. ZPGO 41/21/07/2016

Warszawa 21 lipca 2016r.

*Szanowny Pan
Jan SZYSZKO
Minister Środowiska*

Szanowny Panie Ministrze.

W odpowiedzi na pismo DP-II-0230-31.2016.OJ z dnia 5 lipca 2016 r. przekazujemy poniżej opinię **Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami** do projektu rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów.

Wejście w życie rozporządzenia w proponowanym kształcie będzie kolejnym krokiem na rzecz przerwania na gminy i ich mieszkańców obowiązków, które winny spoczywać na profesjonalnie działających Regionalnych Instalacjach do Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Zadaniem gminy winna być zaś, kontrola odbioru i przetwarzania odpadów z jej terenu.

Projekt rozporządzenia zasługuje na ocenę negatywną, gdyż:

1. Zamiast egzekwować wysoką efektywność sortownia i odzysku surowców wtórnych w instalacjach RIPOK dla odpadów komunalnych, które podlegają kontroli Marszałków i spełniają kryteria BAT, wymaga się wyższej jakości segregacji u źródła. Jest to idea szczytna, jednak na jej rezultaty należy czekać latami. Jest ona również trudno osiągalna gdyż ograniczona limitowanym miejscem na pojemniki w obecnych altankach i pomieszczeniach na pojemniki. Dodatkowo i tak może być zniweczona przez niską efektywność instalacji do których finalnie trafiają posegregowane odpady. Naszym zdaniem pierwszy krokiem winno być egzekwowanie wysokiej efektywności sortowania w instalacjach RIPOK oraz kierowanie odpadów nie tylko zmieszanych, lecz również selektywnie zbieranych wyłącznie do instalacji RIPOK.



2. Ogranicza swobodę gmin w kształtowaniu systemu na swoim terenie; jako akt o charakterze generalnym nie uwzględnia specyfiki danej gminy (miejska/wiejska, kwestii urbanistycznych); Utrzymanie selektywnej zbiórki w małych mieszkaniach i zabudowie wielorodzinnej z podziałem na 5 lub 4 pojemniki będzie trudne, a często niemożliwe, ze względu na ograniczenia miejsc do ustawienia pojemników. W systemie miejskim, gdzie pomieszczenia lub altanki śmietnikowe są małe, gdyż wiele lat temu były projektowane jedynie na pojemniki na odpady zmieszane, ustawienie dodatkowych pojemników jest niemożliwe, co niweczy system selektywnej zbiórki. Finalnie i tak odpady wrzucane są gdziekolwiek.
3. Narzuca kazuistyczny sposób selektywnej zbiórki. Regulacje szczegółowe są trudne do wyegzekwowania, prosty system selektywnej zbiórki jest łatwy dla przyswojenia dla mieszkańców i bardziej praktyczny. Nawet jeśli przyjąć, że gmina w drodze uchwały postanowi, że metale i tworzywa sztuczne będą gromadzone łącznie to i tak należało będzie gromadzić odpady w 4 pojemnikach. Uproszczony system selektywnej zbiórki, który do tej pory gmina mogła wprowadzić zakłada trójpodział podział na: szkło, odpady surowcowe gromadzone łącznie, pozostałe.
4. System zwiększy koszty odbioru odpadów – podział na większą ilość frakcji spowoduje konieczność podjazdów dodatkowych pojazdów i załóg do miejsc odbioru odpadów, jak również potrzebę zakupu i ustawienia nowych pojemników, czy powiększenia (jeśli to możliwe) altanek śmietnikowych. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, na ogólny koszt środowiskowy i ekonomiczny. Co prawda większa ilość frakcji odpadów odbieranych u źródła może polepszyć czystość poszczególnych rodzajów odpadów jak np. papier jednak już ich odbiór oddzielnymi pojazdami, powoduje dodatkowe uciążliwości dla mieszkańców (zastawianie dojazdów, hałas) oraz środowiska (więcej przejazdów to większa logistyka wpływają na większą emisję spalin).
5. Zaproponowany podział i tak nie pozwala na kierowanie frakcji bezpośrednio do recyklerów, gdyż np. frakcja papieru musi zostać oczyszczona i podzielona co najmniej na: gazetę i karton, zaś np. frakcja tworzyw sztucznych musi zostać



oczyszczona i podzielona na: PET, HDPE, PP, PS, LDPE. W związku z powyższym niezbędne jest i tak sortowanie, co biorąc pod uwagę iż aktualne instalacje są przystosowane do sortowania obecnie przyjmowanych odpadów (np. opakowaniowych zmieszanych) jest nieefektywne i wymusi przeprowadzenie wieloletnich procesów modernizacyjnych w obecnych instalacjach.

6. To gmina odpowiada za poziomy odzysku odpadów, których jest właścicielem. To ona zatem powinna mieć swobodę kształtowania systemu, który najefektywniej zapewni realizację tych zobowiązań. Przede wszystkim gmina winna mieć możliwość kształtowania systemu selektywnej zbiórki dostosowanego do możliwości RIPOK, do której kieruje strumień. Jeśli więc instalacja jest zaawansowana technologicznie (rzeczywiście, a nie pozornie spełnia wymogi BAT), efektywnie odseparuje poszczególne frakcje surowców wtórnych z odpadów surowcowych gromadzonych łącznie.
7. Uważamy za kluczowe, by zająć się bardzo poważnie i szeroko, kwestią dopłat do recyklingu (czyli dokumentami potwierdzającymi odzysk DPO i dokumentami potwierdzającymi recykling DPR), a dopiero po uregulowaniu tego problemu, zająć się zwiększaniem wymagań odnośnie segregacji. Jednak należy mieć na uwadze ekonomikę całego systemu, co wskazywaliśmy w argumentach powyżej.

Z wyrazami głębokiego szacunku,

Przewodniczący Związku

Sławomir Rudowicz